Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

Cena numeru 15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi Al. Kościuszki 41. TELEFON 100-28. Konto „ROZWOJ" 60,594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRĄD

Wtorek, 18-go Lipca № 179

Smierć lotników litewskich

Rekordzista Wiley Post wystartował w sobotę o godzinie 10,11 przed południem z Nowego Jorku, aby pobić swój własny rekord w locie dookoła świata. Rekord ten wynosi 8 dni 15 godzin 51 minut.

W godzinę po odlocie Posta z tego samego lotniska wystartowali lotnicy litewscy Darius i Guronias na samolocie „Lithuanica" do lotu Nowy Jork—Kowno.

Z depesz otrzymanych wieczorem wiado me było, że zarówno Post jak i lotnicy litewscy odbywali lot swój normalnie. O godzinie 19,10 widziano ich koło Torbay na północo wschód od Saint Jean w miejscowości nad morskiej na Nowej Ziemi.

W niedzielę o godzinie 11,50 wylądował na lotnisku Tempelhof w Berlinie Post, przebywając trase Nowy Jork — Berlin w rekordowym czasie 25 i pół godziny. Bohaterskiego lotnika powitały tłumy publiczności, które czekały na niego od północy, przedstawiciele rządu, lotnictwa niemieckiego, oraz ambasada amerykańska. Przy lądowaniu, które odbyło się zupełnie pomyślnie, orkiestra odegrała hymn amerykański.

Po dwugodzinnym odpoczynku w Berlinie i uzupełnieniu zapasów paliwa o godzinie 2,10 Post wystartował do dalszego lotu, kierując się na wschód. Najbliższym jego etapem miał być Nowosybirsk; jednak wskutek przeciwnych wiatrów i silnych burz Post zanie chał lotu przez Warszawę, zbaczając w kierunku Królewca gdzie o godzinie 18 45 wylądował.

Brak wiadowości o „Lithuanice"

BERLIN, 17 7

Biuro Wolffa donosi: Według wiadomości z Kowna dwupłatowiec dostrzeżony wczoraj nad Królewcem nie mógł być "Lithuanicą" która jest jednopłatowcem

Równocześnie biuro Wolffa informuje z Oslo iż dostrzeżony wczoraj popołudniu nad miastem Flekkefjord samolot dwupłatowy również nie jest to „Lithuanica" Stwierdzono całkiem pewnie że chodzi tu o aparat norweski

KRÓLEWIEC, 17 7

Dotychczas nie otrzymano tu żadnych wiadomości o samolocie litemskim „Lithuanica"

Post leci do Moskwy

KRÓLEWIEC, 17 7

Weley Post odleciał o godzinie 6,45 z Królewca pom mo ulenego deszczu

MOSKWA, 17 7

Przez całą noc port lotniczy w Moskwie był przygotowany na przyjęcie Posta Na lotnisku ustawiono olbrzymie reflektory oświecające teren lądowania; Radjostacja usiłowała nawiązać kontakt z lotnikiem w celu podania mu obserwacyj meteorologicznych na trasie jednak bezskutecznie

Dotychczas nie dostrzeżono Posta nad terytorjum sowieckiem

BERLIN, 17. 7.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 1 minut 30 nad ranem samolot „Lithuanica", na którym lotnicy litewscy Darius i Girenas przelecieli Atlantyk, kierując się do Kowna, rozbił się w pobliżu miejscowości Sol din, 70 kilometrów od Szczecina. Samolot z nieustalonych powodów przez pewien czas krążył nisko nad miastem, poczem spadł, zawadziwszy o drzewa. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu, obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Proces b. więźniów brzeskich

Wczorajsze przemówienia obrony w procesie brzeskim rozpoczęły się o godzinie 9 minut 15. Pierwszy przemawiał adw. Barcikowski, który wskutek choroby w sobotę nie dokończył swego przemówienia. Obrońca popiera tezę legalności wystąpień osób opozycyjnych w Krakowie, twierdząc, że posłowie ci, mając większość, mogli wyjechać do Krakowa i tam wydawać uchwały. W tym względzie powołuje się na analogję we Włoszech, gdzie Mussolini nigdy nie stawiał zarzutów parlamentowi, że mniejszość osób przeniosła się na Awentyn i stamtąd wydawała odezwy do ludu.

Następnie adw. Barcikowski polemizuje z prokuratorem, dlaczego walka z rządem miała się toczyć zbrojnie i przytacza zwyczaje francuskie, gdzie każdy obywatel ma prawo zwrócić się do senatu z petycją o łamaniu prawa i senat każdorazowo bada konstytucyjność aktów rządowych, wydając swoje orzeczenia. Mówiąc o roli oskarżonego Mastka obrońca utrzymuje, że sprowadza się ona do roli zwykłego portjera na kongresie krakowskim, gdyż Mastek zajmował się kontrolą nad wpuszczaniem ludzi na kongres.

P. Mastek się śmieje.

Po p. Barcikowskim, który się kiepsko czuje ze zdrowiem, zabiera głos adw. Wacław Szumański, którego przemówienie nosi wybitne cechy polityczne.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

Londyn 17-7

Formalne zamknięcie konferencji gospodarczej nastąpi 27 b. m., jednakże wszystkie prace ustaną już w bieżącym tygodniu.

Co do dalszych losów konferencji, to z informacji zebranych z różnych źródeł można wyciągnąć wniosek, że konferencja zbierze się dopiero z początkiem przyszłego roku, tak, by eksperymenty amerykańskie z samowystarczalnością gospodarczą miały czas rozwinąć się i wykazać swą skuteczność

Za późniejszem zwołaniem konferencji przemawia również fakt, że kongres amerykański zbiera się dopiero w styczniu.

Marzenia Roosevelta

Jeden z doradców i przyjaciół Roosevelta Louis Howe oświadczył, że prezydent Roosevelt wierzy iż w Genewie zostanie zawarty w październiku układ generalny w sprawie zbrojeń, Zdaniem Roosevelta „paraliż" który dotknął konferencję gospodarczą nie przeszkodzić sukcesom konferencji rozbrojeniowej której owocna działalność może zaoszczędzić światu miljardy dolarów, przyczynić się do zrównoważenia budżetów poszczególnych państw i przyśpieszyć [illegible] gospodarczego świata

Dziś proces zabójców śp. Grodkowskiego

Lwów.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się proces zabójców ś. p. Grodkowskiego, Katza i towarzyszy.

Proces potrwa dwa dni.

Herjot jedzie do Rosji

PARYŻ 17. 7.

Prasa paryska donosi na podstawie wiadomości z Ameryki, że Herriot otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie do ZSRR i ma 25 sierpnia udać się do Rosji drogą przez Odesę, gdzie spotka się z ambasadorem francuskim. Przed ostateczną decyzją co do przyjęcia zaproszenia Herriot ma zasięgnąć opinji premjera Daladier.

Prof. Piccard

PARYŻ, 17. 7.

Profesor Piccard, który w tych dniach powrócił ze Stanów Zjednoczonych, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że nie zamierza w przyszłości podejmować lotów do stratosfery.

Następny lot, który przygotowuje się w Chicago przeprowadzi jego brat razem z profesorem Cossynsem, który jak wiadomo towarzył Piccardowi podczas pierwszego lotu do stratosfery.

Obóz kajakowy

WARSZAWA 17-7

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy obóz kajakowy, składający się z 24 kajaków i 2 łodzi wiozących artykuły żywnościowe. Załodze składającej się z 50 osób przewodniczy kpt. Płoski.

Uczestnikami wycieczki kajakowej jest młodzież z wyższych klas gimnazjalnych woj. krakowskiego i śląskiego, po dziesięciu dniach obóz kajakowy przepłynął około 500 km.

W dniu jutrzejszym odpływają kajakowcy do Gdyni.

Tajna drukarnia

Lwów, 17. 7.

W lesie pod wsią Czudyłów pod Skolem w starostwie stryjskiem, wykryto w ziemiance z trudnym dostępem tajną drukarnię komunistyczną. Po wrzuceniu do środka bomby gazowej zastrzelił się przebywający w drukarni Iwan Czaban. W ziemiance znaleziono wszelkie urządzenia techniczne wydrukowane odezwy oraz archiwum i klucz szyfrowy. Ponadto znaleziono karabin, 5 rewolwerów, naboje i 8 kg prochu. Na podstawie znalezionego materjału aresztowano studenta filozofji un. lwowskiego Wierzbickiego dezertera 53 p. p. ze Stryja, Pałaszewskiego, 18 robotników przemysłu drzewnego ze Skola oraz 6 kobiet. Pracowali oni nad wywołaniem rozruchów na Podkarpaciu. Śledztwo prowadzi sąd okręgowy w Stryju.

Okradziony Konsulat Rzplitej

Ubiegłej nocy skradziono z przed konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie mosiężną tablicę z napisem polskim i niemieckim „Konsulat R. P." Tablica umieszczona była w bramie wejściowej do gmachu konsulatu.

Związek Nauczycielstwa o nauce religii

Pod koniec zeszłego miesiąca obradował we Lwowie III kongres Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otwarcie naturalnie odbyło się bez nabożeństwa. Kongres m. in. uchwalił następującą rezolucję w sprawie nauczania religji: Konieczném jest przystosowanie i podporządkowanie programu nauki religii duchowi i interesom państwowości polskiej".

Podobne poglądy na religję spotykaliśmy dotychczas w wynurzeniach różnych hitlerowców.

Rozłam w socjaliźmie francuskim

PARYŻ, 17. 7.

Walka obozu Renaudela z obozem deputowanego Faure'a doprowadza do przeświadczenia, iż rozłam ideowy stronnictwa jest faktem dokonanym. Jeśli do formalnego rozłamu teraz nie doszło, to tylko dlatego, że żadna z grup nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za rozłam.

W czasie przemówienia deputowanego Costedoata, który zarzucił jednemu z delegatów, zwolennikowi Renaudela, nieścisłą interpretację zaleceń wyborców okręgu, Renaudel porwał się z miejsca i skierował się ku wyjściu, chcąc opuścić zgromadzenie. Kilku delegatów rzuciło się ku niemu i siłą zatrzymali go na sali.

Delegat Mantagnone scharakteryzował sytuację przeżywanego kryzysu w następujący sposób: „Kryzys socjalizmu to kryzys starych zużytych spraw i rzeczy. Trzeba mieć odwagę dokonać rewizji jego doktryn wobec siły faktów".

Po piwie - wódka w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK 17. 7.

W poszczególnych stanach Ameryki Północnej przeprowadzone są obecnie plebiscyty w sprawie zniesienia prohibicji nietylko jeżeli chodzi o piwo ale także w stosunku do innych napojów alkoholowych. W stanie Oklahoma plebiscyt taki dał niezwykle charakterystyczny wynik. Za zniesieniem całkowitem prohibicji padło przeszło 200 000 głosów natomiast za utrzymaniem prohibicji wypowiedziało się tylko 113.000 głosujących.

W Stanach Ziedn. liczą się z tem że wkrótce prohibicja będzie zupełnie zniesiona. Kilka wielkich przedsiębiorstw przemysłu spożywczego czyni po cichu przygotowania do podjęcia produkcji wódek.

W Stanach Zjedn. bawią również agenci poszczególnych przedstawicielstw przedsiębiorstw europejskich, produkujących wódki oraz francuskich eksporterów win.

M. in. przed dwoma tygodniami przybył do Nowego Jorku przedstawiciel jednej z warszawskich fabryk wódek który oficjalnie oświadcza że jego pobyt w Stanach Zjedn. nie ma związku z zamiarem podjęcia eksportu napojów alkoholowych do Stanów Zjednoczonych.

Na 10 i 4 lata rozłożone będą zaległości podat.

W związku z uchwałami Komitetu Ekonomicznego ministrów, dotyczącemi unormowania zaległości podatkowych, podajemy następujące szczegóły.

Czas na jaki mają być rozłożone zaległości podatkowe po dzień 1 października 1931 (a nie 1 października roku bież.) zależny będzie od rodzaju tych zaległości mianowicie zaległości zabezpieczone hipotecznie rozłożone będą na lat 10, wszystkie inne zaś na lat cztery.

Co do sprawy oddłużenia warsztatów przemysłowych to zgodnie z projektem wysuniętym przez ministerstwo skarbu wydane będzie rozporządzenie z mocą ustawy o dopuszczeniu postępowania układowego, zapobiegawczego bez zwracania się do sądu o uzyskanie wstrzymania wypłat, nadto postanowiono opracować projekt rozporządzenia o przyśpieszeniu i obniżeniu kosztów postępowania upadłościowego.

Powojenna działalność masonerji w Polsce

„Myśl Narodowa" przynosi ciekawe dane z działalności masonerii w Polsce po wojnie. Na 2 tygodnie przed „Cudem nad Wisłą" założono w Warszawie „Wielką Lożę Polski" przy współdziałaniu posła włoskiego p. Tomassiniego, masona.

„Po roku 1920 — pisze „Myśl Narodowa" — na czoło masonerji polskiej wysunął się Andrzej Strug, najpierw wielki sekretarz, w zagranicznych drukach masońskich był podawany jego adres na Bagateli jako adres sekretarjatu Wielkiej Loży Warszawskiej, a potem został wielkim mistrzem. Następnie S. Posner oraz dr. L. Rejchman, schowany w Państwowym Zakładzie Higieny, obecnie dyrektor sekcji Higjeny przy Lidze Narodów. W okresie sanacji między lożami nastąpiły tarcia. Jedna część masonów opowiedziała się przeciw sanacji, jak Posner i Strug, który nawet manifestacyjnie usunął się ze stanowiska wielkiego mistrza. Drudzy natomiast, jak Konrad Chmielewski, bardzo wybitny i aktywny mason, choć nie obdarzony dygnitarstwami, dalej profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Jan Mazurkiewicz, dr. Michałowicz profesor uniwersytetu warszawskiego M. Konopacki, dr. Wolfke, profesor politechniki warszawskiej i wielki mistrz loży narodowej, zależnej od lóż niemieckich, jakoteż tejże loży wielki sekretarz p. Zb. Skokowski, który obok masonerji zrobił wspaniałą karjerę urzędniczą, przed lat kilku skromny urzędnik ministerstwa pracy, potem stypendysta do biura Ligi Narodów, wreszcie attaché handlowy w naszej ambasadzie w Londynie, ostatnio naczelnik wydziału umów międzynarodowych w ministerstwie pracy — jako wielki sekretarz loży niemieckiej jest w ścisłych stosunkach z masonami niemieckimi i amerykańskimi. Dworzańczyk, wielki sekretarz W. W. obecnie wysoki dygnitarz w Ministerstwie Pracy. Ta grupa poparła sanację i pułkowników. Po przewrocie majowym loże niemieckie rozpoczęły na ziemiach polskich żywszą działalność. Wysunęli się również na czoło ludzie, utrzymujący stosunki z temi kołami, którym żyd Winawer, kadet, dawał instrukcje najprzód z Petersburga, a potem z emigracji. Zwracała uwagę osoba p. Al. Lednickiego i ministra A. Zaleskiego. Kamienica Książąt Mazowieckich jest „zbiornicą" a jednocześnie stacją nadawczą".

NIEBEZPIECZNE ROWY

Są u nas w Polsce ludzie przedziwnego autoramentu. Taki pan — jeżeli jest przeciw wszelkiem rządu — to gdyby ten ostatni każdemu obywatelowi wydawał porcje gulaszu węgierskiego i złoty szwajcarski zegarek raz na tydzień — też byłby w opozycji i psy wieszał na „takim rządzie".

Odwrotnie znów panowie z partji rządowej są zdania, że każdy kto ośmiela się mieć inne zdanie, niż udekorowany orderem za lojalność przodownik starostwa — powinien być spalony na Placu Wolności, a prochy jego rozdane aptekom celem przeróbki na pigułki przeczyszczające.

Jest jakaś, taka jaskiniowa bezwzględność polskich troglodytów, która nie pozwala na inne traktowanie, mającego inny pogląd na rzeczy, względnie reprezentującego inny „krąg interesów, jak na porachowanie mu zębów, gdzie za miastem, na glinankach...

Powodów tego stanu rzeczy jest dosyć dużo, a na pierwsze miejsce wysuwa się tu jaskrawy brak kultury, tej kultury, którą lubimy się tak chełpić przed zachodem.

Weźmy dla przykładu Polską Partję Socjalistyczną. Można z ich ideologją się niezgadzać. Można ją zwalczać, można robić wszystko — aby się ona nie rozprzestrzeniała - ale nie trzeba zapominać, że reprezentuje ona w niej czy więcej interesy klasy robotniczej, a wszelkie gwałtowne zniwelowanie jej działalności według okólników — stanowczo nie wyjdzie państwu na dobre.

Kto jak kto, ale my chyba doskonale powinniśmy sobie zdawać sprawę, że spychanie przez Rosję ruchów społecznych do pod ziemi doprowadziło do takich skandali jak Bezdany, Mińsk, zamach na Skałona lub dziesięciu z Pawiaka — o tem specjalnie pamiętać powinni pon ektórzy, co rządzą...

Partja czy stronnictwo — to czy innenie jest widzi mi się tego czy innego machera politycznego — ale ważną klapą bezpieczeństwa publicznego — przez którą uchodzi niezadowolenie szerokich mas, przez którą uchodzi zbyt wysokie ciśnienie z państwowego kotła...

Inna rzecz, że z chwilą, kiedy partja swą działalnością zaczyna szkodzić interesom państwa lub spychać takowe na plan drugi, wtedy walka z taką anomalją jest koniecznością, ale tu wystarcza w zupełności kodeks karny i prokuratura, natomiast wszelkie specjalne zarządzenia „na ucho", „inne traktowanie" tych czy innych z racji poglądów społecznych czy politycznych obywateli „drugiej klasy" — prędzej czy później wyda fatalne owoce i musi się zemścić na losach narodu.

To już jest niestety także żelazne prawo historji, że parjasi zawsze byli, są i będą niezadowoleni ze stanu rzeczy, który im zamyka drogę do wyjścia z ich nieznośnego położenia i czekać będą tylko odpowiedniej chwili, aby wyładować te długo tajone uczucia.

A, że w dziejach narodu czy państw, taka chwila zawsze nadchodzi — prędzej, czy później — wniosek z tego jasny, że dla państwa jest lepsza polityka tolerancji, szeroki pogląd na istotę opozycji, niż inkwizytorski pogląd na rzeczy i kopanie przepaści między rządzonemi i rządzącemi.

O ile można wnioskować z ostatnich posunięć rządu w Warszawie — i tam, powoli — ten pogląd zaczyna grać dominującą rolę — ale zato czysto administracyjne władze lokalne i różne prowincjonalne kacyki, nieraz niedźwiedzią usługę robią tym ze wszech miar godnym poparcia zamierzeniom władz centralnych.

Mieliśmy możność rozmawiania z bardzo poważnym i rozumnym urzędnikiem, który stracił posadę z racji podejrzeń o odmienne poglądy.

Pewnemu solidnemu kupcowi z Łodzi, p. R. naznaczono takie niepomierne podatki, że częściowa ich spłata pociągnęła za sobą ruinę płatnika i co ciekawsze, że po długotrwałych staraniach, władze centralne zwolniły go z 80 proc. nazna czonych podatków! Czyli innemi słowy: władze centralne trzymają się zasady słuszności — podwładny kieruje się swoją polityką, czyli jak to się w 1914 r. mówiło: gubernator swoje, a rewirowy swoje i co gorzej — ta działalność rewirowego zawsze pozostaje bez konsekwencji i bez kary.

O ile urzędnik nałoży mniejszy podatek niż to z prawa się należy — może być pociągnięty, a nawet z reguły jest pociągany do odpowiedzialności — o ile zrujnuje płatnika, przysporzy bezrobotnych, o ile z jego przyczyny zamknie się sklep czy warsztat, o ile narobi nieszczęścia całą parą, a nawet nieraz popchnie do samobójstwa obywatela — co dziś jest na porządku dziennym — uchodzi mu to bezkarnie.

Dlatego też czas najwyższy zejść z tej drogi dzielenia narodu na dwie kategorje i czy pod względem politycznym, czy pod względem prawnym przestać kopania przez nieodpowiedzialnych urzędników tych wysoce niebezpiecznych rowów.

Koniec żydowskich tow. społecznych

Żat donosi z Berlina:

Rząd Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie równoważne konfiskacie majątków wszystkich prawie największych żydowskich towarzystw niesienia pomocy społecznej w Niemczech.

Banki, w których deponowane są fundusze żydowskich instytucji pomocowych, otrzymały nakaz wstrzymania dalszych wypłat z rachunków tych instytucji. Rachunki te pozostaią obłożone aresztem.

Rozporządzenie to godzi w pierwszym rzędzie w „Zentrale Wohlfartstelle", uznanej przez rząd reprezentacji żydowskich organizacji pomocowych w Niemczech i obejmującej wszystkie prawie instytu je pomocy społecznej i filantropijnej ludności żydowskiej w Niemczech w liczbie 23, zarówno instytucje centralne jak i w poszczególnych prowincjach. Instytucje te są czynne na polu niesienia pomocy w dziedzinach opieki społecznej, pracy, emigracji, oświaty i in.

Rozporządzenie godzi nadto szczególnie dotkliwie w związek żydowskich instytucji kredytowych, odgrywający w chwili obecnej naj donioślejszą rolę w dziedzinie niesienia pomocy żydom usuniętym z zawodów wyzwolonych i z urzędów. Osoby te korzystały z niewielkich pożyczek Związku na cele konstrukcyjne.

Koła żydowskie uważają rozporządzenie to za jeden z najbardziej dotkliwych ciosów, zadanych żydom niemieckim w ostatnich miesiącach. W chwili obecnej trudno jeszcze stwierdzić, czy akcja przeciwko żydowskiej działalności pomocowej w Niemczech jest czasową czy też o trwałym charakterze. W każdym bądź razie w chwili obecnej wszystkie prawie żydowskie instytucje niesienia pomocy społecznej są całkowicie sparalizowane.

Na barki sanacji

Socjalistyczny „Robotnik" energicznie broni rozwiązanej ostatnio rady miejskiej w Łodzi przed zarzutami lekkomyślnej i partyjnej gospodarki, z którymi za ajencią „Iskra" wystąpiła prasa sanacyjna. Zdaniem „Robotnika" powstaje bardzo proste pytanie:

„Jakże to? po tylu latach władze nadzorcze dopiero teraz zauważyły „rozrzutną" i „partyjną" gospodarkę? toby dziwnie świadczyło o władzach nadzorczych!"

Dla socjalistów — zapewnia „Robotnik" „onegdajsze zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych nie stanowi dramatu. Kierowanie samorządem miasta bezrobocia i nędzy" nie było z pewnością synekurą ani dla partji, ani dla ludzi, którzy z Bronisławem Ziemięckim na czele wzięli na siebie ten ciężki trud. Uważali oni, że należy trwać na placówce, wyznaczonej im wolą ludności robotniczej i pracowniczej Łodzi. Dotrwali do końca. Cały bez reszty ciężar odpowiedzialności spada odtąd na barki „sanacji".

Ile strajkowało robotników

Z ogólnej liczby 20.823 robotników, którzy brali udział w strajkach w ostatnim kwartale r. ub. 1.435 strajkujących przypada na rolnictwo, 1,179 na górnictwo, 1,434 na przemysł mineralny, 715 na hutniczy, 1,192 na metalowy, 8 547 na włókienniczy, 1,222 na papierniczy, 136 na garbarski, 1,337 na drzewny 1,282 na spożywczy, 256 na odzieżowy, 180 na budowlany, 135 na poligraficzny, 815 na zakłady użyteczności publicznej i przedsiębiorstwa komunalne, oraz 858 strajkujących na handel i kredyt.

Ogółem strajk objął 289 zakładów w przemyśle spożywczym, 66 w drzewnym, 40 w handlu i kredycie, 34 w przemyśle włókienniczym, 25 w rolnictwie, 9 w przemyśle mineralnym, po 7 w górnictwie i przemyśle papierniczym, 6 w przemyśle metalowym, 26 w przemyśle odzieżowym, po 4 w przemyśle garbarskim i poligraficznym, oraz po 1 zakładzie w przemyśle hutniczym, budowlanym i zakładach użyteczności publicznej.

ZMIANY PERSONALNE W KIEROWNICTWIE HUT

Jak donosi „Polonja", b. gen. dyr. Bernhard i nacz. dyr. hut „Wspólnoty Interesów" ma się zrzec swego stanowiska. Na jego miejsce wyznaczony został z dn. 14 bm. płk. dr. Przybylski (huta Bismarcka), dotychczasowy zastępca b. nacz. dyr. Bernharda.

Do pomocy dyr. dr. Przybylskiemu przydzielony został w sprawach hut dyr. dr. Monden, a kierownictwo warsztatów i zakładów przeróbczych objął dyr. inż. Myciński, kierownictwo zaś techniczne hut — dyr. dr. Monden.

Jak nas dalej informują, naczelna dyrekcja kopalń „Wspólnoty Interesów" nadal spoczywa w ręku inż. Sznapki.

W skład zarządu wchodzi obecnie 5 panów, a mianowicie 2 Niemców i 3 Polaków.

B. gen. dyr. Bernhardowi ma być przyznana pewna miesięczne renta dożywotnia w jego kontrakcie.

W sprawie obsadzenia miejsc w radach nadzorczych „Wspólnoty Interesów" toczą się od kilku miesięcy targi. Jak się dowiadujemy wpływowe czynniki „sanacyjne" usiłują umieścić w tych radach kilku posłów „sanacyjnych" na Sejm Śląski. Między innemi, wymieniaja jako kandydatów, adwokatów: Witczaka dr. Dąbrowskiego, Mazurkiewicza i in.

Upadłość posła Tebinki (B.B.)

Do sądu grodzkiego w Pucku wpłynął wniosek o otworzenie postępowania upadłościowego przeciwko p. Zygmuntowi Tebince, właścicielowi majątku Parszkowo w powiecie morskim, posłowi BBWR. i przewodniczącemu sejmowej komisji morskiej.

Ponieważ według przepisów, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej, upadły dłużnik traci nietylko uprawnienia do zarządu swoim majątkiem lecz również podlega ograniczeniom w wykonywaniu prac publicznych posłowi Tebince, oprócz ogłoszenia upadłości, grozi również utrata mandatu poselskiego.

Nowe wydawnictwa Akcji Katolickiej

Arcybiskup Józef Pizzardo: „Dyrektywy dla Akcji Katolickiej" (Bibljoteczka Akcji Katolickiej nr 4) Poznań 1933, nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej Gena 50 groszy.

W kilku zwięzłych i treściwych, a głęboko ujętych rozdziałach podano zasięg Akcji Katolickiej, jej stosunek do akcji ekonomiczno-społecznej do polityki i do stronnictw politycznych oraz wynikające stąd wskazania dla asystentów kościelnych w ich praktycznej pracy na teren e A K. i jej stowarzyszeń. Arcybiskup Pizzardo jako generalny asystent A K. włoskiej i zaufany współpracownik Ojca św. na polu organizacji A K uważany być może za najlepszego znawcę przedmiotu i całkowicie kompetentne źródło do udzielania pouczających i wiążących wskazań.

Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej należy wyrazić uznanie, że przez wydanie wspomnianych dyrektyw w osobnej broszurce udostępnią je całemu ogółowi katolickiemu.

Kradzież planów dworca warszawsk.

„Gazeta Warszawska donosi o aferze, jaka wynikła w związku z budową linią średnicowej i elektryfikacją warszawskiego węzła kolejowego. Kierownikiem budowy węzła był inż. Turowicz, a plany nowego dworca głównego sporządził profesor politechniki warszawskiej p. Paszkowski, który jednocześnie jest współwłaścicielem wielkiej firmy budowlanej „Paszkowski i Próchnicki". Ponieważ firma ta postanowiła stanąć do przetargu na budowę dworca, prof. Paszkowski udał się do inż. Turowicza i poprosił go o wydanie planów dworca w celu obliczenia na przetarg masy żelaza. Inż. Turowicz przychylił się do prośby prof. Paszkowskiego i plany dworca wydał.

W krótkim czasie po wydaniu planów na granicy polsko—niemieckiej aresztowano biuralistkę, która wiozła teczkę wypchaną planami. Biuralistkę zatrzymano i poddano rewizji. W czasie rewizji stwierdzono, że plany, znalezione w jej teczce, są planami nowego dworca warszawskiego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że prof. Paszkowski nie wyliczał sam masy żelaza, lecz posłał plany do dyrekcji huty na Górnym Śląsku, aby mu obliczyła koszt żelaznej konstrukcji. Górnośląska huta chciała przesłać plany do Berlina, jednak dzięki czujności polskich władz granicznych plany przytrzymano na granicy. Zainterpelowany inż. Turowicz pierwot nie zaprzeczył, by komukolwiek wydał plany nowego dworca warszawskiego, a nawet złożył w tym sensie oświadczenie na piśmie. Gdy mu okazano plany, odebrane biuralistce na granicy polsko-niemieckiej, przypomniał sobie, że zwrócił plany prof. Paszkowskiemu, który jako ich autor zamierzał poczynić w nich pewne poprawki.

Inż. Turowicz został natychmiast zwolniony ze stanowiska kierownika budowy warszawskiego węzła kolejowego a władze odebrały firmie „Paszkowski i Próchnicki" wszystkie roboty.

34) C. DOYLE

Ponura firma

— Nie śmiałem ci tego zaproponować — rzekł w odpowiedzi kupiec, puszczając mimo uszu ostatnią uwagę syna — bo nie chciałem ciebie narażać na trudy tak dalekiej podróży.

— Nie lubię robić nic połowicznie! — odpowiedział młody człowiek. — Drugim agentem będzie major Clutterbuck. To jest zręczny i przebiegły człowiek i w sam raz się do tego nadaje. W zeszłym tygodniu chciał ode mnie pożyczyć kilka pensów. Moja propozycja będzie dlą niego prawdziwą gratką. Ręczę, że przyjmie ją z największą ochotą.

— Takim razie posłuchaj mnie jeszcze!

— No?

— Cieszę się, że odbyliśmy tę krótką rozmowę. Nie masz pojęcia, jak bardzo gryzłem się tem, że spekulowałem bez twojej wiedzy. Teraz dopiero lżej się czuję, gdy ci wszystko opowiedziałem.

— A więc nie mówmy już o tem więcej, chociaż z mojem zdaniem, poprostu roztrwoniłeś te pieniądze — rzekł Ezra, wstając i podchodząc do biurka.

— Jak widzę — rzekł po chwili, przeglądając papiery — Towarzystwo Ubezpieczeń [illegible] wpłacenia premji. Dziwne doprawdy, że [illegible] stare drewniane pudła jeszcze nie [illegible] chy nas uratowało.

— [illegible], mów ciszej, Ezrą — może ktoś usłyszeć.

— [illegible] nie rozumiem! Dlaczego [illegible] wywiercić dziurę [illegible] postawić zapaloną świecę na beczkę z naftą. Zawsze się przecież tak robi. Co ci pomoże mieć sumienie starej baby?

— Nie, Ezra — rzekł kupiec — tego nie zrobię! Co innego jest pozostawić rzeczy ich własnemu biegowi, a co innego wydać rozkaz przedziurawienia lub podpalenia okrętu. Oprócz tego wydalibyśmy się sami w ręce Miggsa.

— Rób, jak chcesz — rzekł szyderczo Ezra. — Ty wpakowałeś nas w to położenie i twoim obowiązkiem jest znaleźć ratunek. Zgóły ci powiem, co zrobię w najgorszym razie. Ożenię się z Katy Harston, wystąpię ze Spółki, a ciebie zostawię na łup wierzycieli. Pamiętaj o tem!

Po tej groźbie młody człowiek wziął swój kapelusz i wyszedł pewnym krokiem z kantoru.

Po jego odejściu John Girdlestone zaczął na nowo rozważać szczegóły swego planu. Wreszcie zamyślony jego wzrok padł przypadkiem na leżące przed nim listy z żądaniem wpłaty, i kupiec postanowił po krótkim namyśle żądanie to spełnić. Nie należało teraz właśnie narażać na szwank swego kredytu. Widzieliśmy już, że umiał on sobie radzić. Z pewnem postanowieniem zadzwonił i kazał przywołać naczelnego buchaltera.

— Dzieńdobry, Girlay, — rzekł przyjaźnie.

— Dzieńdobry, panie Girdlestone, dzień dobry panu — rekł mały buchalter, wdzięczny za dobre przyjęcie, zacierając z radości ręce.

— Słyszałem że pan odziedziczył mały spadek? — zapytał szef firmy.

— Tak jest, panie! Brat mojej żony zmarł nie dawno i zapisał nam tysiąc pięćset funtów. Po potrąceniu należytości spadkowych wypłacono nam tysiąc czterysta funtów dwadzieścia dziewięć szylingów. Ładny to pieniądz dla nas, panie.

John Girdlestone uśmiechał się z miny człowieka, dla którego taka suma nie ma prawie żadnego znaczenia.

— I co pan zrobił z temi pieniędzmi? — spytał od niechcenia.

— Włożyłem je do banku, do City Banku.

— O ile się nie mylę, to dają panu trzy i pół procent rocznie?

— Nie, tylko trzy procent' panie:

— Trzy tylko! Mój Boże, tak mało. Cieszę się, że zapytałem pana o to. Chciałem właśnie od jednego z naszych klientów pożyczyć na krótki czas tysiąc czterysta funtów na pięć procent. Mogę dać panu prawo pierwszeństwa jako naszemu długoletniemu pracownikowi i przyjąć od pana tę małą sumkę. Więcej niż tysiąc czterysta funtów nie mógłbym przyjąć, ale z przyjemnością mogę panu tę przysługę wyświadczyć.

Girlay był oszołomiony tą wspaniałomyślnością swego szefa.

— Nie wiem, jak panu mam dziękować — rzekł z zapałem — za tę łaskawą dobroć.

— Daj pan spokój, Girlay — rzekł z godnością. — Obowiązkiem firmy jest popierać w miarę możności dobro naszych ludzi. Czy ma pan swoją książkę czekową przy sobie? No to proszę wypełnić czek na tysiąc czterysta funtów. Nie więcej, Girlay, taką tylko sumą mogę panu służyć.

Naczelny buchalter wypełnił czek i podpisał się pod nim drobnem, pokrzywionem pismem które od razu jego osobę przypominało. Otrzymawszy potem pokwitowanie odszedł uszczęśliwiony do swego kantoru. John Girdlestone tymczasem wyciągnął z szuflady kilka arkuszy czystego papieru i zaczął z rozmachem pisać.

(D. c. n.)

Kronika

LIPIEC
18
Wtorek

KALENDARZYK

Szymona z L.

Osobiste

(a) W dniu dzisiejszym t. j. od środy 19 b. m. rozpoczyna urlop wypoczynkowy Łódzki Starostwa Grodzki p. Kazimierz Podobiński.

W czasie urlopu p. Starostę zastępuje wice starosta Jerzy Rosicki, który powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie.

Twardy sen

(a) Do mieszkania Henryka Szymczaka przy ul. Kijowskiej 14 w czasie snu właściciele zakradli się przez balkon złodzieje i skradli różne przedmioty, garderobę i bieliznę wartości 770 zł. Powiadomiona o wypadku kradzieży policja wzdrożyła energiczne poszukiwania.

Reorganizacja szkolnictwa handlowego

(a) Władze szkolne naszego miasta otrzymały instrukcje, w kwestji reorganizacji szkolnictwa handlowego, który nastąpić ma w ślad za reorganizacją szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego.

Przewidziana jest organizacja czterech typów szkół handlowych, dwu, trzy i czteroletnich oraz liceów.

Pona temi typami szkół handlowych przewidziane jest zakładanie specjalnych szkół dla stenografów, pisania na maszynie korespondencji, reklamy akwizycji, spółdzielności i t. d.

Ważnym punktem nowego programu szkolnictwa handlowego, jest sprawa tworzenia jednorocznych szkół przysposobienia handlowego, dla uczniów kończących kurs nauki w szkole powszechnej przed 15-tym rokiem życia.

Tego rodzaju przysposobienia handlowe go, mają rację egzystencji z racji wymaganego cenzusu wieku.

Wypadek przy pracy

(a) Na posesji przy ulicy Parkowej 8 w czasie naprawiania studni zdarzył się wypadek, ofiarą którego padł zamieszkały tamże 33-letni Antoni Wiśniewski.

Wiśniewski przygnieciony walącym się rusztowaniem studni doznał złamania prawego podudzia. W stanie ciężkim lekarz pogotowia przewiózł rannego do szpitala św. Józefa.

Między wyrostkami

(a) W czasie bójki między wyrostkami został pobity na posesji przy ul. Kilińskiego 257 syn lokatora 13-letni Aleksy Wojtczak, któremu kamieniem zadano szereg tłuczonych głowy.

Rannemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Śmierć w kąpieli.

(a) W rzece Warcie pod wsią Soroków, powiatu Sieradzkiego utonął w czasie kąpieli mieszkaniec tejże wsi 14-letni Jan Lasończyk.

Woda odniosła trupa na dystans około 50 mtr., gdzie też wyłowiono je pod kilkugodzinnych poszukiwaniach.

Wypadek rowerzysty

(a) Na szosie wiodącej ze Zduńskiej Woli do Sieradza zdarzył się wypadek w czasie jazdy rowerem. 19-letni Kazimierz Krawczyk ze Zduńskiej Woli podążał w szalonem tempie za samochodem, próbując swych zdolności.

W pewnym momencie wskutek raptownego pęknięcia ramy roweru wpadł z wielką siłą na nagromadzony szaber i doznał złamania podstawy czaszki oraz obu rąk tudzież wstrząsu mózgu.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego.

Zatrucie denaturatem.

(a) We wsi Falkowo, powiatu konińskiego ulegli zatruciu z racji spożywania wódki przyrządzonej na spirytusie skażonym 62 letni Stanisław Barłoga oraz syn jego 37-letni Antoni i zięć Andrzej Głowacki. Wszystkim trzem zatrutym udzielił pomocy lekarz wezwany na miejsce, przyczem Stanisława Barłogę ze względu na ciężki stan zdrowia przewieziono na kurację do szpitala.

Uruchomienie zakładów Scheiblera

(a) W dniu wczorajszym po 14 dniowej przerwie z racji urlopów uruchomione zostały całkowicie zakłady Zjednoczone Scheiblera i Grohmana.

Nowa partja dzieci na półkolonjach

(a) Z dniem jutrzejszym tj. 19 bm kończy się pierwszy okres przebywania dzieci na półkolonjach letnich zorganizowanych staraniem magistratu oraz komitetu.

Poczynając od 19 bm na półkolonie wysłana zostanie nowa partja dzieci w liczbie 2500, to jest tyle ile było w pierwszym okresie.

Z głodu

Na ulicy Piotrkowskiej 212 zasłabł z głodu bezdomny 62 letni Stanisław Kordecki.

Na Placu Kościelnym z głodu zasłabła Zasłabła Zofia Józefiak. Chorych pogotowie przewiozło do zbiorni miejskiej.

Tragiczny wypadek tramwajowy

Na ulicy Gdańskiej w dniu wczorajszym miał miejsce niezwykły wypadek.

Kazimierz Andrzejewski, starszy sierżant 28 p. Strz. Kan. jadąc tramwajem linji Nr. 6 wychylając się z peronu uderzeny został przez wagon tramwaju linji Nr 8 zdążający w przeciwnym kierunku.

Andrzejewski doznał wstrząsu mózgu oraz złamania podstaw czaszki, wskutek czego padł bez przytomności. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie wojskowe, które po nałożeniu opatrunku przewiozło rannego w stanie groźnym do szpitala wojskowego DOK IV przy ulicy Żeromskiego.

Emigracja do Stanów Zjednoczonych

(a) Najbliższy transport emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odchodzi z Warszawy w dniu 10 sierpnia, a z Gdyni odpływa na statku „Pułaski" w dniu 14 b. m.

Emigranci, posiadający wizy amerykańskie, winni zwrócić się do łódzkiego oddziału syndykatu emigracyjnego (6 Sierpnia 3) lub do centrali (Warszawa Niecała 7) o otrzymanie zaświadczeniana zniżkowy bilet kolejowy.

Podziękowanie

P. T. Redakcji „Żółtej Muchy" za przesłane nam życzenia i gratulacje z racji jubileuszu 50 ej konfiskaty naszego pisma poczuwamy się w miłym obowiązku tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie.

Redakcja Dz. „Prąd".

Wybryki uliczników na Chojnach

Ostatnio na przedmieściu Chojen grupa uliczników — wyrostków zaprowadziła niezwykły sport.

Ulicznicy napadają na przejeżdżających rowerzystów i obrzucają kamieniami.

Podobny wypadek zdarzył się dwum uczniom gimnazjalnym Włodzimierzowi Sobczykowi, Senatorska 14, oraz Stanisławowi Kaufmanowi, Piorkowska 79, przyczem obaj jadąc na rowerach odnieśli liczne rany tłuczone od rzuconych kamieni.

Władze policyjne na skutek zgłoszonych zameldowań wdrożyły obserwacje i poszukiwania za sprawcami niezwykłych tych wyczynów.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnem przy ulicy Miodowej 14 usiłowało pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym 45-letnia Helena Mrówczyńska.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala okręgowego.

Powodem rozpaczliwego kroku były nie snaski rodzinne.

Kradzieże i włamania

(a) Józef Lancman, przybyły z Sosnowca (Targowa 4), przechodząc ulicą Pomorską zatrzymał się przed domem Nr. 8 i postawił walizkę na chodniku. W chwili, gdy przyglądał się wystawie sklepowej, jakiś nieznany złodziej skradł mu walizkę, zawierającą rzeczy wartości 700 zł.

Do budki z sodową wodą Anieli Ulińskiej (Franciszkańska 104) włamali się wczorajszej nocy nieznani złodzieje i skradli wszelkie drobiazgi wartości 400 zł.

Ze sklepu spożywczego Kazimiery Brykalskiej przy ul. Karola 26 niewykryci sprawcy przy pomocy włamania skradli różne artykuły wartości 830 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Humor

DOSWIADCZENIE

Pani Iks, członkini towarzystwa opieki nad dziećmi, spotyka na ulicy swą praczkę z dzieckiem. Przygląda się uważnie dziecku które wygląda bardzo mizernie i powiada:

— Moja Walentowa dziecko wasze jest bardzo mizerne widocznie źle je odżywiacie.

— Proszę pani już ja się chyba znam na dzieciach na tyle, że mnie nikt uczyć nie potrzebuje: pięcioro własnych dzieci już pochowałam, proszę pani!

W ZIEMIAŃSKIM PENSJONACIE

— Co? Już państwo wrócili z letniska? Dlaczego?

— To cała historja. Byliśmy na wsi we dworze w pensjonacie...

— No i cóż? Jedzenia pewno było wbród?

— Owszem. Najpierw codzień był drób i drób, bo ciągle zdychały kury. Potem zdechło cielę, więc jedliśmy cielęcinę. Potem trzeba było dorżnąć barana, więc była baranina przez kilka dni. Ale jak we dworze [illegible] się pies i trzeba było go zastrzelić, to [illegible] woleli nie ryzykować i wróciliśmy do [illegible] tak wcześnie do Warszawy.

Szajka złodziejska na ławie oskarżonych

(a) W maju 1932 r Leopold Kaniecki notoryczny złodziej, wielokrotnie karany za poznał się z Anną Sokołowską, która została jego kochanką. Następnie gdy z powodu nie powodzeń zabrakło im na utrzymanie Sokołowska wyszła na ulicę by przez prostytucję zarabiać na utrzymanie

Przy tej okazji kochanek jej pomagał, okradając zwabianych do mieszkania gości. W roku bież. Kaniecki zorganizował szajkę do której wciągnął Romana Trybeckiego i Feliksa Sibilskiego. Podzielili między siebie pracę w. ten sposób że Sokołowska wabiła przechodniów, a gdy ci zachowali się trochę agresywniej podnosiła krzyk

Wówczas na widowni zjawiali się spólnicy oczekujący tego hasła. Pod pozorem obrony honoru napastowanej kobiety pobili gościa i kradli przytem co się dało

Podobny wypadek miał miejsce dnia 3 czerwca rb. Sokołowska przechadzała się w parku Poniatowskiego upatrując ofiar

W oddali krążyli za nią trzej spólnicy. Wybór Sokołowskiej padł na przyjezdnego z Poznania kupca Stefana Bogołęskiego który rozporządzając kilku godzinami wolnego czasu z racji spóźnienia się na pociąg przechadzał się po parku

Po kilku minutach rozmowy Bogołęcki energiczniej począł objawiać swe względy Sokołowskiej w ustronnej alejce na ławce. Oburzona Sokołowska podniosła krzyk a wówczas trzej spólnicy rzucili się na Bogołęskiego i pobiwszy go zrabowali 480 zł

Na szczęście zjawiła się i policja jako że było niedaleko dworca i zatrzymała Kanieckiego i Sokołowską a w toku dalszych poszukiwań również Trybeckiego i Sibilskiego.

W dniu wczorajszym cała czwórka stanęła przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po naradzie zapadł wyrok na mocy którego skazani zostali 48-letni Leopold Kaniecki na 4 lata więzienia, 24 letnia Anna Sokołowska na 2 lata więzienia, Roman Trybecki na 3 lata więzienia i Feliks Sibilski na 3 lata i 6 miesięcy więzienia

Rzemiosło czy przemysł?

Przed niedawnym czasem uregulowana została w drodze rozporządzenia Ministra Rrzem. i Handlu sprawa uznania niektórych rodzajów przemysłu za przemysł rzemieślniczy.

Tak więc na wniosek Izby Rzemieślniczej zaliczone do rzemiosła zostały, bieliźniarstwo, trykotarstwo, sitarstwo, modniarstwo, hafciarstwo i td.

Obecnie, na skutek sprzeciwu szeregu osób zainteresowanych, Izby Przemysłowo Handlowa Warszawska urzędująca w imieniu Związku Izby PH przedłożyła opinię Ministrowi P. i H. wypowiadając się przeciw zaliczeniu do kategorji rzemiosła niektórych przemysłów.

Jako motyw podkreślono fakt, iż tylko te przemysły mogą być uważane za rzemiosła, które — dla dobra klijentów — wymaga ją przy produkcji zatrudnienia osób specjalnie uzdolnionych i posiadających kwalifikacje fachowe, dające się nabyć w drodze nauki i praktyki rzemieślniczej.

W wypadkach jednak, gdy interes konsumenta nie wymaga szczegółowej pieczy lub gdy do pracy w odnośnym przemyśle potrzebne są kwalifikacje, których drogą odbycia terminu uzyskać nie można krępowanie wolności przemysłowej uciążliwemi przepisami, jakim podlega rzemiosło jest według opinji sfer przemysłowych, zbędne i wysoce niepożądane z punktu widzenia gospodarczego.

O przedłużenie ulg przy św. przemysł.

a) Izba Przem Handl. podjęła kroki w sprawie przedłużenia do końca bież roku ważności okólnika Ministra Skarbu przewidującego ulgi w cenie świadectw przemysłowych

Uwzględnienie tego postulatu pozwoliłoby, szeregowi przedsiębiorstw przemysłowych na podjęcie prób w kierunku zwiększenia swego stanu zatrudnienia, bez równoczesnego narażania się na trudy do kalkulowania wydatków z tytułu dopłaty do wyższej kategorji świadectw przemysłowych

Sfery gospodarcze podkreślają, że akcja złagodzenia bezrobocia oparta na środkach Funduszu Pracy jest w roku bież spóźnioną, wobec czego specjalnej wagi nabiera sprawa wykorzystania dodatkowej możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

ZMIANA UMUNDUROWANIA SZKOLNEGO

a) W sferach rzemiosła krawieckiego tudzież czapniczego, a nawet szewskiego, poważne zainteresowanie wzbudza rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadzającego jednolite umundurowanie dla uczniów szkół średnich i ogólnokształcących, jak i seminarjów oraz szkół zawodowych handlowych przemysłowych)

Wprawdzie wprowadzenie jednolitego umundurowania z uwagi na poważne koszta któremi obciąża się rodziców i opiekunów tudzież z uwagi na ewentualną spekulację, jaka wynikłaby w wypadku wprowadzenia tych przepisów w ciągu jednego roku zostało rozłożone na okres trzech lat, mimo to jednak liczyć się należy ze znacznem ożywieniem

Już z początkiem roku szkolnego 1933 34 wprowadzone muszą być obowiązkowo czapki berety kapelusze, tudzież oznaki szkół i numery, zaś w roku 1934 35 umundurowanie i obuwie a w 1935 i 36 płaszcze mimo to jednak przewiduje się, że dla wyzyskania koniunktury zamówienia na całkowite umundurowanią rozpoczną się jeszcze w roku bież.

3 WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Na szosie zgierskiej przy wsi Dąbrówka Wielka, gminy Lućmierz powiatu Łódzkiego zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy.

Samochodem prowadzonym przez znanego sportowca łódzkiego dr. Ottona Landecka zamieszkałego przy ulicy Nawrot 38 jechało kilka osób

W pewnym momencie dr. Landeck siedzący przy kierownicy doznał ataku serca i nie mogąc opanować maszyny skręcił raptownie, wskutek czego wszyscy pasażerowie wyrzuceni zostali do rowu

Landeck padając bewładnie doznał złamanie kręgosłupa i przewieziony do szpitala zmarł Inni z pośródł pasażerów nie odnieśli żadnego szwanku, jak również maszyna nie odniosła poważniejszych uszkodzeń.

Narazie przypuszczano, że śmierć nastąpiła wyłącznie z racji doznanych przez dr. Landecka uszkodzeń kręgosłupa, dopiero później ustalono, że atak serca był bezpośrednią przyczyną śmierci

(a) Kiszkie Erwin, zamieszkały przy ul Cegielnianej 75 jadąc samochodem osobowym przy zbiegu ulic Gdańskiej i Wólczańskiej najechany został przez samochód półciężarowi Nr, Łd 1445

Wskutek zderzenia obą samochody doznały uszkodzeń Przybyła na miejsce policja wdrożyła dochodzenie i pociągnęła winnych spowodowania wypadku do odpowiedzialności karnej

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Przejazd miało miejsce zderzenie dwóch samochodów Mianowicie samochód osobowy Łd 85009 prowadzony przez Ryszarda Wigisza zderzył się z samochodem ciężarowym Łd 80615 prowadzonym przez Szofera Franciszka Izdebskiego zamieszkałego przy ul Przędzialnianej 10

Kierowcy odnieśli lekkie obrażenia na tomiast obie maszyny uległy zniszczeniu Policja sporządziła odnośny protokół i pociągnęła winnych do odpowiedzialności

Teatr i sztuka

Teatr Miejski

Występy Marji Malickiej i Zbyszka Sawana

Dziś i dni następnych wieczorem kapitalną sztuką Niccodemiego „Cień", w której popisowe role odtwarzają najpopularniejsza artystka stołeczna Marja Malicką i gwiazdor ekranu polskiego Zbyszko Sawan. W innych rolach: Bronowska, Skrzydłowska, Brodniewicz i Szletyński. Sztuka ta graną była przeszło 100 razy w Teatrze Nowym w Warszawie.

Teatr Letni w parku Staszica

Kto nie śmiał się jeszcze z świetnej farsy Bissona „Czy jest co do oclenia", niech spieszy do parku Staszica, gdzie licznie zgromadzona publiczność huraganami śmiechu reaguje na grę koncertowo zgranego zespołu.

Początek o godzinie 9 wieczorem.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie po dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem wspaniałej, tryskającej humorem rewji w 20 obrazach p. t. „Przyjdzie koza do woza" z Edwardem Redenem, Janiną Jastrzębiec Święcicką. Jerzym Junoszą i Katją Masłową na czele zespołu.

Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Występy artystyczne w Kino-Teatrze Luna

Dziś i codziennie po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu p t. „Porucznik marynarki" produkują się artyści rewjowi Scen stołecznych z udziałem Ireny Carnero i innymi na czele całego zespołu.

Parcelacje Łagiewnik

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie przez nowonabywców terenów w Łagiewnikach, że okolica i tereny są bardzo piekne i nadaja się do parcelacji — lecz było by dobrze gdyby Zarząd tych terenów zdrenował je jaknajprędzej, gdyż posiadają one zadużo wody zaskórnej i wilgoci co sprzyja pladze komarów i zwiększenia z tem chorób

Szkoda aby takie wspaniałe tereny parcelacyjne marnowały się skutkiem braku tej tak drobnej stosunkowo inwestycji

Z życia Stronnictwa Narodowego w Łodzi

W sobotę 15 b. m. odbyła się uroczysta Akademja Grunwaldzka w wypełnionej po brzegi sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej.— Na program Akademji złożyły się przemówienia miejscowych działaczy narodowych oraz sztuka w dwuch aktach p. t. Najazd Krzyżaków" odegrana znakomicie przez zespół amatorski członków Stronnictwa Narodowego dzielnicy Bałuckiej.

Na specjalne podkreślenie zasługują świetne dekoracje jak również wspaniała kompozycja kwiatowa.

Zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Narodowcy m. Łodzi, zebrani na Akademji Grunwaldzkiej w dniu 15 lipca 1933 roku w liczbie 2 tysiące osób, zakładają uroczysty protest przeciwko niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej odwetowej, godzącej na całość granic Polski i stwierdzają, że piędzi ziemi Polski nie oddadzą, a na zachłanność niemiecką odpowiedzą nowym Grunwaldem i przyłączeniem do Polski Gdańska, Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego, a braciom Polakom w Niemczech i na obczyźnie przesyłają wyrazy czci i pozdrowienia. Do walki jedna Naród Polski wystąpi wtedy, kiedy będzie wymagał jego własny interes, a nigdy w interesie międzynarodowego żydostwa".

Tabela wygranych loterji Państwowej

50,000 zł. na Nr. 49230.
15,000 zł. na Nr. 68753.
Po 10,000 zł. na N-ry 42266 109227.
Po 2,000 zł. na N ry 39883 126389.
Po 1,000 zł. na N-ry 40139 47203 58448 69015 111470 141572.

NADESŁANE.

Podziękowanie

Zebrani w dniu 14 b. m. w stołówce przy Kuchni Elektrowni Łódzkiej ul. Przejazd 56, bezrobotni pracownicy umysłowi na wniosek p. Ignacego Lipińskiego uchwalili:

„Upoważnić p. Mieczysława Zielenkiewicza, jako męża zaufania do wyrażenia za pośrednictwem miejscowej prasy, Zespołowi Pracowników Elektrowni, a w szczególności p. inż. Bednarzewskiej, oraz paniom które oso biście najzupełniej bezinteresownie i z zaparciem się pracowały w ciągu roku na rzecz bezrobotnych, a także pp. inż. Bednarzewskiemu, Dzieniakowskiemu i wszystkim tym którzy ofiarnie przyczynili się do ulżenia Ciężkiej doli bezrobotnym — głęboką wdzięczność". —

Ameryka oddala się od nas

Według wszelkiego prawdopodobieństwa kontynent amerykański stopniowo coraz bardziej oddala się od Europy. Tak przy najmniej twierdzi astronom Stojko z paryskiego obserwatorjum, którego obliczenia, oparte na długoletnich badaniach dowodzą, iż oddalenie to wynosi rocznie 3 cm. W ciągu więc stulecia Ameryka oddali się od nas o całe 30 metrów. Oświadczenie tego astronoma o swojem odkryciu wywołało niezwykłe wrażenie w Akademji Nauk.

Wystawa międzynarodowa w roku 1935

W roku 1935 odbędzie się w Brukseli międzynarodowa powszechna wystawa światowa; zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie rząd belgijski zaczął już rozsyłać do wszystkich rządów państw europejskich i poza europejskich. Poprzednia wystawa powszechna w ramach międzynarodowych odbyła się w Brukseli w roku 1910.

Osobiste

Przezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Zygmunt Kucharski rozpoczął urlop wypoczynkowy i wyjechał z Łodzi.

Podczas nieobecności zastępuje go naczelnik V-go wydziału Izby Stanisław Najder.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 15 lipca 1933 r.

Dewizy:

Belgja	124.85
Holandja	361.35—361.20
Londyn	29.86
Nowy Jork	6.23
Nowy Jork (kabel)	6.24
Paryż	35.04
Praga	26.54
Szwajcarja	173.05
Sztokholm	154.35
Włochy	47.45

Obroty dewizami nieco większe, niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,26, rubel złoty 4.85 dolar złoty 9 17. Gram czystego złota 5 9244 W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40. w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 210.00—210.25 w obr. prywat. bankn. angielskie 29, 82.

Papiery procentowe:

3 proc. poż. budowlana 38.30
7 proc. poż. stabilizacyjna 49.50 50,38 w pr
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110,00
4 proc. poż. inwestycyjna 102,50
4 proc. państw. poż. premj. dol. 47.00
5 proc konwersyjna 44.00
6 proc. poż. dolarowa 61 50—62,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25
8 proc. L. Z. Tow. kred przem. pol. 53,50
5 proc. L. Z. Warszawy 52 75
8 proc. L. Z. Warszawy 41,00—41 50
8 proc. L. Z. Lublina 33,25
8 proc. L. Z. Łodzi 37.38

Akcje:

Bank Polski	82 00—84 00
Kijewski	16 75
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	19.50
Lilpop	12,00
Starachowice	10 50—10.60

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji niejednolita.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — Cień
Teatr Letni — Czy jest co do oclenia
Teatr Popularny — Przyjdzie koza do woza

KINA

Adria — Dziewczę z gór
Capitol — Quick
Casino — Maski dr. Fu Manczu
Corso — I. Nocne sądy, II. Plan W.
Czary — I. Cohn i Kelly w tarapatach, II. Wiatr od morza
Grand Kino — Orlątko
Luna — Porucznik marynarki
Ludowy — Dlatego że cię kocham
Metro — Dziewczę z gór
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Kapitan Whalan
Rakieta — Niepotrzebna
Stylowy — Gloria
Sztuka — I. Nasze niewinne narzeczone, II. Przedwiośnie

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) wtorek 18 lipca.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
12 05 Płyty gramofonowe
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorogiczny
12.35 Płyty gramofonowe
12.55 Dz. połudn.
13.00 Program na dzień bieżący
14.55 Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
17.00 Odczyt ze Lwowa p. t. „Piękno huculszczyzny"
17.15 Koncert w wyk. Ork. Mandolinistów pod kier. A. Szczegłowa
18 15 Odczyt p. t. „Nasza równowaga budżetowa"
18 35 Recital wiolonczelowy z Wilna A. Katzą przy fort. J. Szabsaj
19 20 Rozmaitości
19 35 Program na dzień następny
19.40 „Na widnokręgu"
20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Dygasa (tenor) i L. Urstein (akomp.) W przerwie o g. 20 50 Dz. Wieczorny, o g. 21 00 Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi
21 10 D. c. koncertu
22.00 Muzyka taneczna
22.25 Wiadomości sportowe
22 35 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22 40 Muzyka taneczna

Morze i kolonje — to potęga Polski
Kto ma morze, tego nikt nie zmoże



Nerwobóle i reumatyzm
leczy
„UNIVERSAL"
marki GLOB.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. — **Telefon 212-43.**

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń; Modrzejów, Milowiec, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniam w ładunkach wagonowych i detalicznych

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

W każdej cenie —

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe**, odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek**, **karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Potrzebny

chłopiec z porządnej rodziny na praktykę do cukierni. Wiadomość redakcja „Prądu" od 4—7

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości **w Spółce Szewców** PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-86
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew warzywne i kwiatów CEBULKI i KŁĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Polecają Składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 rok, w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

Studentka poszukuje kondycji do dwojga dzieci może być na wyjazd. Wiad. w administracji „Prądu".

Dla poszukujących pracy

ogłoszenia drobne bezpłatne.

Młodzieniec, z ukończeniem 2 kursów Szkoły Handlowej poszukuję jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Łódź, ul. Wólczańska Nr. 260.
W. Marszał.

Potrzebny ślusarz na dniówkę ze swoimi narzędziami. Zgłaszać się w adm. „Prądu" do godz. 11 rano.

Młodzieniec poszukuje jakąśkolwiek pracę, proszę łask. pod „T. R." do Administracji „Prądu".

Francuska konwersacja — lekcje Nawrot 38, m 4

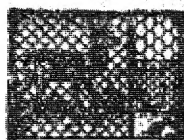
Potrzebna zdolna prasowaczka do garderoby. Plac Wolności 3. Szwanke.

Stróż dzienny potrzebny do fabryki Pierwszeństwo ma taki, który obeznany jest również z robotami w ogrodzie. Podania pod „Robotnik ogrodniczy" do Adm. „Prądu".

Pokój umeblowany niekrępujący do wynajęcia, ulica Piotrkowska 6, m. 10, lewa oficyna

Lampa kwarcowa tanio do sprzedania. Wiadomość Al Kościuszki 41, dozorca.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania, Tramwaj na miejscu.
Otton Krause,
Łódź, Pabjanicka 47.



DRUCIANE ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska 151, tel. 128 97.
Rok założenia 1894.

SKLEP
Kazimiery Zielonko
Al. Kościuszki 37.
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za koleją.

„MYŚL NARODOWA"

TYGODNIK
poświęcony kulturze twórczości polskiej
pod redakcją
Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—
Cena pojedyńcz egzemplarza 80 gr.
Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.
Do nabycia wszędzie.

Ogłaszajcie się w „PRĄDZIE"!

KINO-TEATR
STYLOWY
dawniej „RESURSA"
Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przepiękny arcyfilm produkcji Paramountu p. t.

RAJ UKRADZIONY

W rolach głównych **Philips Holmes i Nancy Carrol.**

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:
„Przygoda Miłosna"
Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA"

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. T. Przygoński. Odbito w Tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.